GAZETA LWOWSKA.

Sobota **Ner. 108.** **12. września 1840.**

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim września trzeciego kwartału r. b. Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie Lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiéj przy Wyższéj Ormiańskiéj ulicy pod liczbą 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. Lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na kwartał złr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie Lwowskim na kwartał złr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczętowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbiérać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiéj, wynosi prenumerata na kwartał złr. 4 kr. 48 mon. konw.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsełaną, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr., mon. kon.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Jego CKMość postanowić raczył, ażeby we Lwowie odbył się Sejm postulatowy na rok administracyjny 1841.

Uroczyste zagajenie tego najwyżéj nakazanego Sejmu, ma nastąpić d. 28. września r. 1840.

— Z Wiédnia. —

C. k. połączona kancélaryja nadworna Dr. Józefowi Pawłowi Szaffarzykowi w Pradze, pozwoliła przyjąć dyplom członka korespondującego, dany mu przez ces. akademiję nauk w Petersburgu.

Wiadomości zagraniczne.

Portugalija.

W liście korespondenta *Gazety powszechnéj* z Lizbony pod d. 17. sierpnia, czytamy, co następuje: »Od wypadku z d. 12go, spokojność bynajmniéj nie była więcéj zaburzona. Winienem zwrócić uwagę, że zniesienie rękojmi konstytucyjnych nie rozciąga się tylko na samę Lizbonę, lecz na kraj cały; podobnież także zakaz wszelkich pism politycznych, które od czasu powstania i wyroku Kortezów, jeszcze przecież po jednym numerze wyszły. Że pisma opozycyjne raz jeszcze powiedziały to, co miały na sercu, rozumié się samo przez-się. *Nacional* oświadcza wprost, że rząd dla tego z takiéj drobnostki tak wielką rzecz robi, by nie tylko septembrystów za jednym zamachem zniszczyć, ale oprócz tego obalić konstytucyję i przywrócić znowu rząd samowładny. W istocie zaprzeczyć nie można, że to jest życzeniem partyi dworu, jakoteż po większéj części szlachty; atoli jest jeszcze przeważająca partyja klas średnych, która o samowładztwie nic słyszeć nie chce, i daje piérwszeństwo umiarkowanéj konstytucyi. Zdaje się,

jakoby ministeryjum także w tym duchu działać chciało; lecz że na wszelki przypadek konstytucyja powtórnéj zmianie ulegnie, łatwo przewidzieć można. Wielkie święto kościelne na zamku skalistym Penna koło Cyntry, na które artyleryję z Lizbony dla dawania salwów sprowadzono, daje powód do różnych domysłów, a mianowicie, że dwór chce się wojskiem otoczyć, Królowę samowładną ogłosić i t. p.«

Hiszpanija.

Według wiadomości z Madrytu, panuje tamże wielkie wzburzenie. Oficérowie piérwszego batalijonu gwardyi narodowéj powzięli uchwałę na ogólném zgromadzeniu, że komisyja z jéj szeregów chce znieść się z urzędem miejskim (*Ayuntamiento*) i oświadczyć mu, iż tylko jego władzy chce być posłuszną. Brygada artyleryi niemal podobną powzięła uchwałę. — *Gaceta de Madrid* z d. 20go sierpnia zawiéra rozkaz królewski, którym Królowa odmawia przyjęcia dymisyi podanéj przez ministra spraw zagranicznych Don Carlosa d e O n i s i poleca mu zatrzymanie swéj posady.

Gaceta de Madrid z d. 23go sierpnia mieści wyrok królewski z Barcelony pod d. 2. sierpnia, który wyrok z d. 30go maja 1823, pod względem rejencyi otworzonéj za wsparciem armii francuzkiéj, za nieważny ogłasza, a temu moc przywraca, który następnego 22go lipca Kortezy wydały, na rzecz jenerała Don Jose d e Z a y a s, szefów, oficérów i żołniérzy, którzy d. 20. maja pod bramami Madrytu buntowników pokonali. Tym sposobem przywracanemi zostają wyroki, wydane od r. 1810 na rzecz jenerałów, oficérów i szeregowych, w uznaniu ich służby.

Depesza telegraficzna z Barcelony pod d. 25. sierpnia donosi, że największa spokojność panuje w tém mieście. Obie K r ó l o w e przybyły do Walencyi d. 23go t. m. Ambasador francuzki zawinął tamże dnia 24go zrana, na pokładzie statku *Ramier*.

Listy z Barcelony pod d. 24. sierpnia (w pismach paryskich) donoszą, że książę d e l a V i c t o r i a z tamtąd do Mataro odjechał, a przeto Królowym do Madrytu towarzyszyć nie będzie. Niespodziany wypadek ten wielkie sprawił wrażenie. W równym czasie dowiadujemy się, że Rejentka tych swoich lékarzy przybocznych oddaliła, którzy podróż Królowéj I z a b e l l i do Barcelony, wystawiali za nieodzownie dla zdrowia jéj potrzebną. — Po wypadkach barcelońskich z d. 18go lipca, ośmiu jenerałów ofiarowało Królowéj-Rejentce służbę swoję dla przywrócenia porządku, w przeciwnym razie podali się do dymisyi. Rejentka ostatniéj nie przyjęła. Okoliczność ta przyczyniła się do przeszkodzenia księciu d e l a V i c t o r i a w wykonaniu planów jego. — Wyższe władze zajmują się wszędzie reorganizacyją gwardyi narodowéj. Dano broń alkadom dla rozdania jéj po między zaufane osoby, pod nadzorem władz wojskowych. Wielu karlistów zglasza się co-dzień z poddaniem. Gubernator Morelli za Don Carlosa nie otrzymał tego uwzględnienia. Ujęto go w Tortozie na rozkaz brygadyjera P a v i a i odesłano głównie-dowodzącemu, który go do więzienia wtrącić kazał. Mieszkańcy chcieli go ukaminować, tak iż eskortujące go wojsko z trudnością tylko obronić go mogło. Obawa wojny domowéj wszelkie władze bacznemi czyni. Zaledwo dowiedzą się o powrocie którego z powstańców, wnet go milicyja chwyta.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na wyrzeczoną niedawno obawę gazety *Times*: że Rossyja zawartym w Londynie d. 15. lipca traktatem w końcu tylko do Konstantynopola drogę sobie uściele, odpowiada w sposób następujący dowcipne pismo niedzielne *Spectator*: »Zasada, o którą chodzi w sprawie syryjsko-egipskiéj, daleko w sprawie polskiéj była ważniejszą, a jednak rządy angielski i francuzki pozwoliły Polsce bez remonstracyi upaść; taka sama zasada zachodziła także w sprawie czerkaskiéj, a przecież Czerkasyję opuszczono; rządy, które po dwakroć tak żywotną zasadę prawa narodów spokojnie nadwerężyć pozwoliły, i teraz zapewne nie wiele spiérać się będą o stosowność jéj utrzymania. Wyznajemy wszakże, że trudno nam pojąć, jak owe przypadki z obecnym porównane być mogą. Konstantynopol jest tak ważną pozycyją, że zamach opanowania go przez które bądź z mocarstw chrześcijańskiéj Europy, niezwłocznie powołałby inne do broni. M e h m e d A l i nie dla tego ma być w przynależne mu krańce cofniętym, że prowincyję jednę opanował, lecz dla tego, że kraj opanował, czyniący go panem Konstantynopola.« — Ministeryjalny *Observer* mniema, że zapewnić może, iż blokada wybrzeży syryjskich, mająca być niezwłocznie przedsięwziętą, tylko wojskową będzie, i nie dotknie bynajmniéj okrętów kupieckich, ku wybrzeżom Syryi płynących. Jedynym ma być zamiarem, by zostającą w Syryi armiję egipską odciąć od jéj źródeł pomocy z Egiptu, jak dalece takowe morzem dostawiane jéj bywają.

Przez dni kilka poprzylepiane były w Manszestrze wielkie obwieszczenia, w których na sobotę, to jest na dzień 22. sierpnia, zapowiedziano wielki pochód Chartystów, dla wyjścia

na przeciw dwóm niedawno z więzienia wypuszczonym Chartystom, Mac-Douallowi i Collinsowi. Ponieważ miano muzykę i znaczną ilość chorągwi, zebrała się przeto mnoga liczba ludu, i po powitaniu bohatérów festynu, orszak udał się do gospody stolarskiéj, która wkrótce ludźmi się napełniła. Miano mnóstwo mów; Mac-Douall oświadczył się między innemi jak najdobitniéj przeciw użyciu władzy fizycznéj i pogróżkom, jakoteż przeciw pomocy klas średnich. W poniedziałek potém, z powodu téjże okoliczności, wyprawiono ucztę, na któréj było 500 osób, między temi wiele kobiét, a któréj pewien kapłan przewodniczył. Mac Douall przemawiał powtórnie z wielkiém umiarkowaniem, odradzał wszelką przemoc i wyraził to przekonanie, że lud nie zadługo tak zwaną kartę konstytucyjną uzyska.

O ciągłych usiłowaniach O'Connella, celem uzyskania dla Irlandyi osobnego ustawodawstwa, *Tipperary-Free-Presse* pisze, co następuje: »Stronnicy przywrócenia unii irlandzkiéj odznaczają się ubiorem, składającym się z szarego surduta z kołniérzem aksamitnym i guzikami, na których wyryte jest słowo *Rappel* (przywrócenie). O'Connell przywdział już ten ubiór.«

Postępy, jakie wstrzemięźliwość w Londynie czyni, zdają się być nader znaczne. Nié ma szynkarza, któryby się teraz na ubytek w dochodach nie uskarżał. Wartość uprzywilejowanych domów szynkownych znacznie spadła.

Nowy okręt parowy kompanii wschodnio-indyjskiéj *Oriental* o 1500 beczkach ciężaru i sile 450 koni, uda się około 21go września wprost z Alexandryi do Anglii, i od tego czasu tak ten okręt, jakoteż *Liverpool* ciężaru 1300 beczek i siły 464 koni, będą ciągle udawać się na mniej z Anglii dnia 1go a z Alexandryi dnia 21go każdego miesiąca.

Okręt parowy *Archimedes*, przy którym szruby Archimedesa użyto, odprawił ostatnią razą w siedmdziesiąt godzin podróż z Plymouth do Oporto. Przez cały czas ten była machina w nieustannym ruchu. Odległość między temi obu miejscami wynosi 890 mil angielskich i sądzą, że takowéj żaden z okrętów parowych w krótszym czasie nie odbył.

Z Gibraltaru odpłynęło d. 7. sierpnia na pokładzie okrętu *Pique* 60 artylerzystów od marynarki, 112 żołniérzy morskich z swym pułkownikiem i 45 saperów i minerów, z 800 armatur, namiotów, worów z piaskiem i innych potrzeb wojennych. Sądzą, że Syryja jest ich przeznaczeniem. Z Portsmouth okręt linijowy *Vanguard* powiezie na morze Śródziemne 800 beczek ostrych naboiów.

O zbiorach ze wszystkich trzech królestw Wielkiéj Brytanii pomyślnie donoszą. Zdaje się, że słoty zbożu albo bardzo mało, albo nic wcale nie zaszkodziły.

Francyja.

Moniteur z dnia 28. sierpnia mieści następujący artykuł: »Kilka pism nalega na rząd, by o różnych wypadkach się oświadczył, jak n. p. o wysłaniu pełnomocnika tureckiego, dla zawiadomienia Wice-Króla o traktacie londyńskim, i o rozkazach danych admirałowi Stopford do niezwłocznego działania. Należy przecież wiedzieć, że rząd nie każdego dnia, nie każdéj chwili, oświadczać się może o rozgłaszanych w publiczności wypadkach. Potwierdzać je lub zaprzeczać, często oba te przypadki są niebezpieczne, a niekiedy niepodobne. Można być pewnym, że rząd nie zamilczy żadnego autentycznego zdarzenia, zajmującego w wysokim stopniu uwagę publiczności, a którego ogłoszenie tokowi interesów szkodzić nie może. W przeciwnym razie rząd milczéć musi, jakkolwiek usilne mogą być wyznania, które doń czynią. Co się tyczy obu pomienionych wypadków, o tém w ten sposób da się powiedziéć: Pełnomocnika Porty posłano w istocie do Wice-Króla, dla zawiadomienia go o traktacie. Dane admirałowi Stopford rozkazy, są i powinny być tajemnicą rządu angielskiego. Sądzimy, że ci, którzy o nich mówią, nie znają ich, i treść ich przesadzają. W istocie nie jeden wypadek zajść może na Wschodzie, i rząd pracuje w téj przezorności, by Francyję w takiém położeniu postawić, iżby mogła stawić czoło niebezpieczeństwom, mogącym jéj honorowi lub jéj interesom zagrażać. Oby wszystkie partyje o téj jednéj rzeczy były przekonane, że rząd zna w całéj objętości ciążącą na nim odpowiedzialność. Zna on powinności swoje, wypełni je wszystkie, i liczy to pomiędzy najświętsze swoje obowiązki, by Francyję nie zostawić nieprzygotowaną na wypadki przyszłości. Sądzimy ciągle, że wypadki te będą spokojnego rodzaju.«

Spór o oszukaństwo przy spekulacyi giełdowéj trwa ciągle w pismach paryskich. *Messager* zaręcza z pewnością, że odjazd do Lille p. Dosne (teścia pana Thiersa) w dniu nakazania sądowego śledztwa o tych spekulacyjach, nie nastąpił z powodu oświadczenia pewnego deputowanego, lecz dla tego, że zatrudnienia jego jako jeneralnego poborcy obecności jego tamże wymagały; także jest bezzasadném, że p. Dosne w tym lub przeszłym miesiącu miał co z spekulacyjami giełdowemi do czynienia. Dodaje, że niech ci podli potwarcy, którzy prezydenta

rady w familii jego ścigają, udadzą się do sądu i doniosą, co wiedzą. *La Presse* zaś opiéra się przy swém twierdzeniu, że sądowe śledztwo tylko dla pozoru nakazano, gdyż niepodobna jest wyśledzić twórców wieści, rozchodzących się codzień na giełdzie, a-które w kilku minutach po między tysiącami osób są w obiegu. Zresztą *la Presse* wymienia następujący jako niewątpliwy wypadek: »Uchwała, powołująca pod broń będących pod rozrządzeniem żołniérzy z klasy wieku 1836 i 1839, ma taką samę datę jak owa, która potrzebny kredyt otwiéra, dla powiększenia stanu marynarki o 10,000 ludzi, 5 okrętów linijowych, 13 fregat i 9 okrętów parowych. Obie datowane są z pałacu Tuileryjów pod d. 29. lipca. Dla czegoż więc jedna wyszła d. 31. lipca, a druga d. 1. sierpnia? Dla czegoż obu w dniu po ich wydaniu, to jest d. 30. lipca nie ogłoszono? Dnia 29. lipca obie uchwały były podpisane, d. 30. nie były jeszcze ogłoszone, i właśnie d. 30. lipca spadły 5-procentowe papiéry z 117 na 113 fr. 50 cent., przeto o 3 fr. 50 cent. Dnia 31. lipca, w dniu, w którym uchwała pod względem marynarki wyszła, ogłoszeniem tém nie sprawiono spadnięcia, lecz raczéj ustalenie kursu; spadnięcie więc nastąpiło dnia 30. lipca, po podpisaniu a przed ogłoszeniem uchwał; pójście zatém w górę papiérów było widocznie skutkiem odniesionego dniem wprzódy zysku. Czyśmy się jasno wyrazili?«

Rząd będących mu ciężarem wychodzców karlistowskich, do robót publicznych używać zaczyna. Pewna ilość tychże zajęta jest właśnie budową kanału w Tuluzie. Minister wojny zażądał 1800 tych wychodzców do naprawy twierdz.

Znany z swych dzieł naukowych Emir Basza, wyjechał z Paryża, dla zwidzenia z poleceń Porty znakomitszych zakładów naukowych Francyi. Przed powrotem do Konstantynopola zabawi w równym zamiarze w Belgii, Holandyi i Niemczech. Rząd turecki ma mieć zamiar zaprowadzenia ministerstwa publicznego oświécenia i poruczenia jemu onegoż kierunku. Emirowi Baszy towarzyszy Dr. Duroni, któremu znowu zwidzenie fakultetów medycznych w Niemczech polecono.

List z Paryża pod d. 22. sierpnia donosi następujące oświadczenie admirała Hugon, obejmującego dowództwo floty na morzu Śródziemném: »Nie sądzę bynajmniéj, bym uchodził za bojaźliwego marynarza; wyznaję jednak otwarcie, że my wszyscy nie bez pewnéj obawy wyglądamy walki morskiéj. Położenie nasze jest nam teraz zupełnie obce, odkąd, podobnież jak Anglicy, zaprowadziliśmy na flocie naszéj moździérze i działa *à la Paixhans*. Nie doświadczano ich jeszcze w walce między okrętami. Atoli skutek ich jest tak okropny, że łatwo być może, iż dwie floty mogą się wzajemnie zniszczyć: bo gdy kula trafi w tułów okrętu, wybije tak wielką dziurę, iż w żaden sposób nie będzie go można od zatonięcia ocalić.«

Holandyja.

Temi dniami przesłał rząd swą odpowiedź na zarzuty wydziałów drugiéj izby Stanów jeneralnych, pod względem przedłożonych wniosków do reformy ustawy zasadniczéj państwa. Nadmienia on bez ogródki, iż do nadzwyczajnego zgromadzenia Stanów jeneralnych nie należy przedsiębrać odmiany w wnioskach do konstytucyi, i że przeto rząd w projekty tego rodzaju wchodzić nie może.

W holenderskich assekuracyjach morskich nie widać dotychczas żadnéj obawy, aby wojna wybuchnąć miała.

Szwajcaryja.

Sejm szwajcarski po zgromadzeniu się deputowanych do wysłuchania protokołu, zamknął prezydent Muralt dnia 25. sierpnia mową, z któréj wyjmujemy co następuje: »Pogodne było niebo, gdyśmy się zgromadzili; późniéj groźne chmury się zebrały. Oby Bóg dał, by te czarne burze spokojnie po nad naszemi głowy się przesunęły. Jeżeli Opatrzność postanowiła dotknąć człowieczeństwo nowémi klęski, niechże do zniesienia ich wytrwałym zastanie Związek szwajcarski. Kanton rządzący, w takim razie, poczyta sobie za powinność zwołania Sejmu dla zabieżenia, aby ojczyzna żadnych szkód nie poniosła. W takim przypadku przekonany jestem, że lud-cały obstanie za swojémi władzami, i że dla utrzymania swéj neutralności chętnie wszelką ofiarę poniesie. Związkowi wszelkich odcieni będą sobie mieli za zaszczyt udowodnić, że nie są ani Francuzami ani Austryjakami, ani Anglikami ani też Rossyjanami, lecz Szwajcarami, i niczém więcéj jak tylko Szwajcarami.« Oprócz tego dziękował mowca deputowanym za pobłażanie, a nawet za uprzejmość, jaką mu wszyscy bez wyjątku okazywali, oświadczając, że jeżeli nadzwyczajne wypadki jeszcze raz tego roku Sejmu nie wywołają, w téj chwili po raz ostatni do nich z tego miejsca przemawia, i że pamięć tegorocznego Sejmu na zawsze w jego sercu tkwić będzie.

Prussy.

Gazeta Królewiecka z d. 29. sierpnia obejmuje obszérne opisanie uroczystości wjazdu NN. Królestwa w dniu tym do téj starożytnéj stolicy Prus.

Gazeta Wrocławska donosi pod d. 28. sierpnia: »Odjazd Cesarzowéj Jmci Rossyjskiéj z zamku Fischbach, nastąpi zapewne, jak głoszą, dnia 3. września, i może Wrocław będzie miał to szczęście, iż w nim ta dostojna Pani przenocuje.«

Kraków.

Gazeta krakowska pod d. 5. b. m. donosi: »Stolica nasza napełnioną była od kilku dni tłumami ludu pobożnego, z powodu wiadoméj uroczystości błogosławionéj Bronisławy. Prócz mnóstwa kompanij przybyłych z chorągwiami, (niektóre nawet z muzyką) z Królestwa Polskiego, z Galicyi, Czech, Morawy i Szlązka, — wszystkie oberże napełnione były gośćmi. — Zapowiedziana programatem na dzień 2. b. m. procesyja od XX. Dominikanów na Zwierzyniec, odbyła się z wielką okazałością bez najmniejszego nieładu, pośród natłoku ludu, którego liczba przeszło 15,000 w tym dniu wynosić mogła; przedwczoraj zaś i wczoraj odbyły się w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu uroczyste nabożeństwa; jutro msza śpiéwami w kapliczce na górze Bronisławy, dopełni reszty obchodów religijnych z tego powodu.«

Królestwo Polskie.

W *Gazecie Krakowskiéj* z dnia 7go września czytamy list z *Warszawy pod dniem* 5. *września o godzinie* 8. *z-rana*: »Za kilka godzin będziemy tu mieli spaniałe widowisko, jakiego od lat kilkunastu Warszawa nie była świadkiem; — nastąpi bowiem uroczysty wjazd księżniczki Hesko-Darmstadzkiéj, narzeczonéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Następcy tronu, w towarzystwie Najjaśniejszéj Cesarzowéj. — Téj chwili gdy ten list piszę, widzę z okien moich w Marywilu szpaler piechoty linijowéj z jednéj, a tysiące Warszawian tłumami cisnących się i szykujących z drugiéj strony, dla powitania tak drogich Gości. Cała przestrzeń, począwszy od Wolskich rogatek aż do kolumny Króla Zygmunta na Krakowskiém przedmieściu, wysłana jest kwiatami. Będzieto uroczy obraz matki sześćdziesięciu milijonów ludów, przywożącéj śliczną oblubienicę, dla najukochańszego syna swego, przyszłego ich władzcy. — Sam Najjaśniejszy Cesarz znajduje się już od kilku dni w murach naszych, i gdzie-kolwiek się ukaże, doznaje radośnego przyjęcia w okrzykach wiernego ludu.«

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 15. (27.) *sierpnia.* — W nocy na 12 sierpnia, o godzinie 11téj, cug carskosielski, złożony z 18 wagonów, ciągniony parowozem *Bohatyr*, wyruszył pod kierunkiem Anglika Roberta Maxwell. Z rozkazu zwierzchności, powtórzonego osobiście Maxwellowi przez zarządzającego koleją żelazną pułkownika Lwow, przed odjazdem z Pawłowska, cug ten powinien był zatrzymać się na stacyi przy gościńcu moskiewskim i tam doczekać się drugiego takiegoż cugu, wysłanego téż o 11téj godzinie z Petersburga. Ale Maxwell, zapomniawszy, jak teraz mówi, o tém rozporządzeniu, przejechał mimo stacyi niezatrzymując się i nie zwróciwszy uwagi, że strzały kolei żelaznych stały nie prosto, lecz zawrócone były na objazdową drogę, na którą się wjeżdża jedynie dla tego, żeby doczekać się i rozminąć z nadchodzącą karawaną. Na ósméj od Petersburga wiorście spotkały się obie karawany: carskosielska i petersburska, ta ostatnia wieziona parowozem *Lew*, pod wodzą mechanika Pechmann, z próżnemi wagonami. Obaj konduktorowie usiłowali zatrzymać swoje machiny, ale napróżno. Maxwell, widząc że uderzenie się jest nieuchronném. zatrzymał parę i rozkazawszy służącemu, który był przy nim, iżby zahamował parowóz, sam zeskoczył na ziemię. Parowozy spotkały się: z 18 wagonów, jadących z Petersburga, trzy zostały starte na miazgę, z carskosielskich zaś trzy mocno uszkodzone. Z osób, które w tych ostatnich były, sześć utraciło życie. Rannych osób jest dwadzieścia jedna; z tych sześć cięźéj od innych. Z rozrządzenia dyrekcyi kolei żelaznéj, Anglik Maxwell oddany został w ręce policyi, do czasu ukończenia śledztwa, które ma być wyprowadzone. Po oczyszczeniu żelaznéj kolei jazda rozpoczęta została dawnym porządkiem. (*T. P.*)

Z Tyflis otrzymano wiadomość, że cała górna część sławnéj w starożytności góry Ararat w Armenii, zapadła się w końcu miesiąca czerwca. Przed nastąpieniem tego zjawiska, dawał się słyszéć przez dni kilka we wnętrzu góry uważany w całéj okolicy szum przytłumiony. Z posiadłości, znajdujących się na rozległym obwodzie góry, miała się zapaść wraz z mieszkańcami jedna włość duża, i klasztor ormiański, jako filijalny sławnego eczmiadzińskiego klasztoru. Oczekują o tém bliższych urzędowych doniesień.

Turcyja.

O zamachach politycznych, niedawno w Konstantynopolu odkrytych, *Journal de Smyrne* podaje następujące wyjaśnienia w liście z téj stolicy pod dniem 5. sierpnia: »Od dni kilku miał rząd wiadomość, że pewne osoby namiętnością zaślepione, niezwykle czynnemi były. Rząd prze-

konał się wkrótce o istnieniu spisku, mającego nie mniejszy zamiar, jak zaburzyć spokojność stolicy i w miejsce obecnego stanu rzeczy, przywrócić system, który w długim ciągu swoim szkodliwie wpływał na pomyślność i powodzenie Turcyi. Porta silna sympatyją, jaką w cały naród wpoić umiała, pozwoliła winnym, opiérającym przedsięwzięcie swoje na tak słabych podwalinach, działać spokojnie aż do chwili, która za najstosowniejszą uznała, i dopiéro ostatniéj soboty kazała uwięzić winnych jak najspokojniéj i nawet bez zwyczajnych w takich przypadkach środków ostrożności; tak mało obawiano się skutków sprzysiężenia. Ponieważ pokazało się, że były wielki-wezyr, Chozrew-Basza był podżegaczem spisku, więc piérwszy środek rządu na tém się zasadzał, że pół batalijonu regularnéj piechoty wysłano do Rodosto, gdzie Chozrew Basza na wygnaniu mieszka, dla otoczenia domu jego i przerwania mu wszelkich związków. Redszyd-Efendy, marszałek dworu byłego Wielkiego-Wezyra, był pomiędzy piérwszymi, których uwięziono; w domu pana jego znaleziono strzelb kilka. Lékarz i sekretarz Chozrewa Baszy dostali rozkaz, jak słychać, opuszczenia stolicy. Wszystko to tak się stało, że większość ludności ani domyślała się o tém, a rząd, lubo wypadek taki znacznie zatrudnień mu pomnożył, nie poprzestał ani na chwilę zajmować się sprawami publicznemi. Rady ministeryjalne odbywały się jak zwykle, i poświęcane były koleją to sprawie egipskiéj, to nowym reformom. Nie potrzeba było nawet takiego dowodu, dla przekonania się o rękojmiach porządku i trwałości, jakie ministeryjum otomańskie narodowi dać jest w stanie. Z wszystkich znających nadużycia dawnego systemu i korzystających z tego, większa część szczérze przyłączyła się do obecnego rzeczy porządku; a ci, którzy z mało-dusznego samolubstwa zdawali się zapoznawać dobrodziejstwa, mające na kraj spłynąć z *Hattyszeryfu* Guilhany, przekonali się wkrótce, że oczekiwania ich urzeczywistnione być nie mogły. Moc wypadków i urok łączący się z początkiem panowania młodego Sułtana, nie jednego z wątpliwych z sobą uniosły. Teraz powiedzieć można, że wysoko stojące osoby Turcyi na dwie dzielą się partyje: piérwszą składa cała rozsądna część narodu, wszyscy przychylni wzniosłym ideom i reformom, a tych otacza miłość całéj ludności; część druga obejmuje ciemne i mało-duszne osoby, które czas długi tylko z łupieży onéj ludności żyły. Czyż walka między temi obu partyjami mogła być kiedy wątpliwą? Nie, bynajmniéj! Można przeto z zaufaniem w przyszłość Państwa poglądać i wierzyć tym, którzy stoją na czele rządu."

NOWINY LWOWSKIE.

Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Austryjacko-Esteński, cywilny i wojskowy Gubernator jeneralny Galicyi, dnia 10. b. m. po południu do Łańcuta wyjechał, zkąd niebawem powróci, obaczywszy się z JKMością Księciem Modeńskim, Swym Synowcem, który do Modeny wyjeżdża i otrzymawszy wiadomość o słabości Swéj najdostojniejszéj Matki.

W dniach 1., 2., 3. i 4. października odbywać się będą w kościele jezuickim uroczystości z powodu kanonizacyi Swiętego Frańciszka Hieronimskiego. Kościelna ta uroczystość rozpocznie się dnia 1go wielkim nieszporem, który Jego Excelencyja jks. Arcybiskup Prymas odprawi; dnia 2go i 3go będzie wielka Summa. Na piérwszéj z nich celebrować ma Najprzewielebniejszy jks. Arcybiskup Ormiański, a na drugiéj Jego Excelencyja jks. Metropolita. Cały ten obrzęd zakończy się dnia 4go uroczystą Summą, na któréj Jego Excelencyja jks. Arcybiskup Prymas celebrować będzie, a po południu ma być wielka procesyja, która pod gołém niebem, a w razie niepogody po kościele się odprawi. Podczas tego odśpiéwane będą przy czteréch osobnych oltarzach cztéry ewanielije: w ormiańskim, sławiańskim, greckim i łacińskim języku. Y***

O panu Felixie Lipińskim dowiadujemy się, iż tenże dnia 21. sierpnia dawał w Karlsbadzie koncert w tak zwanéj sali saskiéj. grał między innemi własnego utworu koncert z *Fis moll* i waryjacyje na temat *God save the King*, i mimo już spóźnionéj pory roku miał dosyć znaczną liczbę słuchaczy, którzy mu zasłużone oddawali pochwały. (9.)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Idź prostą drogą a nie zbłądzisz*, komedyja w 1 akcie, — i *Wybieg na wybieg*, komedyja w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 37. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Frańciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)